

Warszawa, dn. 13.05.2021 r.
Marek Tatała, wiceprezes FOR

Komunikat FOR 19/2021: Użytki, jedzenie, napoje – Polska coraz bardziej restrykcyjna, najwięcej wolności w Niemczech i Czechach

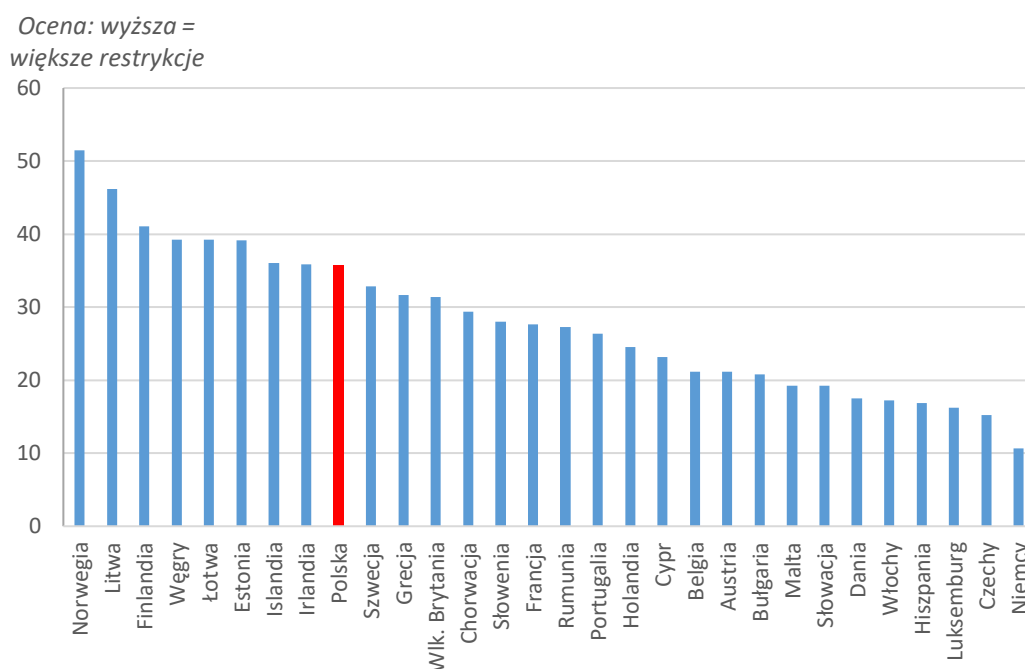
Synteza:

- Nanny State Index, czyli Indeks Państwowego Paternalizmu, mierzy poziom restrykcyjności przepisów regulujących sprzedaż oraz konsumpcję jedzenia, napojów bezalkoholowych, alkoholu, tytoniu i e-papierosów. Im wyższa pozycja danego kraju w rankingu, tym bardziej restrykcyjne przepisy i tym mniejsza wolność wyboru konsumentów.
- W najnowszej edycji rankingu Polska nadal znajduje się w gronie krajów o silnych restrykcjach, a regulacje są bardziej restrykcyjne niż dwa lata temu. Stąd „awans” z 12. na 9. miejsce w rankingu. Odpowiadają za to przede wszystkim nowe regulacje dotyczące e-papierosów, wyższa akcyza od alkoholu i papierosów, a także obowiązujący od początku 2021 roku podatek cukrowy.
- Krajem o najsilniejszych restrykcjach okazała się, dodana w tej edycji, Norwegia. Drugie i trzecie miejsce w rankingu Nanny State Index 2021 zajęły odpowiednio Litwa i Finlandia.
- Najmniej restrykcyjnym krajem w tegorocznej edycji Indeksu Państwowego Paternalizmu okazały się Niemcy, a tuż za nimi znalazły się Czechy, Luksemburg i Hiszpania.
- Restrykcyjność przepisów w krajach członkowskich UE rośnie. Jak zauważają autorzy Nanny State Index, już dwanaście krajów UE nałożyło specjalne podatki na słodzone napoje (dwa lata temu było ich dziewięć), a trzynaście krajów na wkłady do e-papierosów (w poprzedniej edycji jedenaście).
- Za większość wprowadzonych w ostatnich latach negatywnych dla konsumentów zmian odpowiadają nie przepisy unijne, lecz decyzje lokalnych polityków o zwiększeniu restrykcyjności regulacji krajowych.
- Autorzy indeksu nie znajdują korelacji pomiędzy restrykcyjnością przepisów a średnią długością życia, liczbą palaczy czy poziomem konsumpcji alkoholu, a także przypominają o różnych problemach, które generuje nadopiekuńczość państwa (rozrost czarnego rynku, wyższe koszty biurokracji, niższa innowacyjność w tworzeniu i rozwoju produktów).
- Spór toczy się o to, czy pełnoletni konsumenci mają być traktowani jak odpowiedzialne za własne życie osoby dorosłe, czy jak potrzebujące stałej opieki dzieci.

Institute of Economic Affairs i europejska sieć think-tanków EPICENTER¹, do której należy m.in. Fundacja FOR, opublikowały kolejną, czwartą edycję Indeksu Państwowego Paternalizmu w Europie – Nanny State Index 2021². Indeks ten mierzy poziom restrykcyjności przepisów regulujących sprzedaż oraz konsumpcję jedzenia, napojów bezalkoholowych, alkoholu, tytoniu i e-papierosów w krajach Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Wielkiej Brytanii. Im wyższa pozycja danego kraju w rankingu, tym bardziej restrykcyjne, z perspektywy konsumentów i producentów, przepisy.

Polska znów znalazła się w gronie krajów o silnych restrykcjach, a nasza pozycja w Europie pogorszyła się i pod względem restrykcyjności systemu regulacyjno-podatkowego awansowaliśmy z 12. na 9. miejsce spośród 30 badanych krajów. Odpowiadają za to przede wszystkim nowe regulacje dotyczące e-papierosów, wyższa akcyza od alkoholu i papierosów, a także wprowadzony od początku 2021 roku podatek cukrowy.

Wykres 1. Indeks Państwowego Paternalizmu – Nanny State Index 2021. Restrykcyjność przepisów regulujących sprzedaż oraz konsumpcję jedzenia, napojów bezalkoholowych, alkoholu, tytoniu i e-papierosów w krajach UE



Krajem o najsilniejszych ograniczeniach w najnowszej edycji indeksu okazała się, uwzględniona po raz pierwszy, Norwegia. Przyczyniły się do tego m.in. restrykcyjna polityka utrudniająca kupowanie i sprzedaż napojów alkoholowych, a także obowiązujący w tym kraju zakaz sprzedaży e-papierosów (obecnie trwają prace nad liberalizacją przepisów). Na kolejnych miejscach w rankingu znalazły się Litwa (najbardziej nadopiekuńczy kraj w zakresie dostępu do alkoholu) i Finlandia. Pierwszą piątkę zamykają Węgry i Łotwa. Najsilniejsze restrykcje

¹ Więcej o sieci europejskich think-tanków EPICENTER: <http://www.epicenternetwork.eu/about-2>.

² Najnowsza edycja rankingu i dodatkowe informacje na stronie: nannystateindex.org.

obowiązują w niektórych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, nordyckich i na Wyspach Brytyjskich (Wielka Brytania, Irlandia).

Najmniej restrykcyjnym krajem w tegorocznej edycji Indeksu Państwowego Paternalizmu okazały się ponownie Niemcy, a tuż za nimi znalazły się Czechy, Luksemburg, Hiszpania i Włochy. Po raz kolejny dużo bardziej liberalne podejście zaobserwowano więc u dwóch sąsiadów Polski, a także w niektórych krajach Europy Południowej.

Nowe restrykcje szkodliwe dla konsumentów

Politycy i państwowi regulatorzy wprowadzają liczne przepisy, które określają co, jak, gdzie i za jaką cenę konsumenci mogą jeść, pić czy palić. Nie dotyczy to wyłącznie substancji kojarzących się z restrykcyjną polityką państwa, takich jak papierosy, alkohol czy inne używki (np. marihuana), lecz także coraz częściej żywności i napojów, w tym substancji w nich zawartych (np. cukier, tłuszcze, kofeina itd.).

Podatki sektorowe nakładane na różne substancje, obok standardowego podatku VAT, mają zniechęcać do ich konsumpcji, a jednocześnie zapewnić dodatkowe wpływy do budżetu państwa. **Restrykcyjność przepisów w krajach członkowskich UE rośnie. Jak zauważają autorzy Nanny State Index, już dwanaście krajów UE nałożyło specjalne podatki na słodzone napoje (dwa lata temu było ich dziewięć), a trzynaście krajów na wkłady do e-papierosów (w poprzedniej edycji jedenaście).** Coraz więcej krajów rozszerza też zakaz stosowania e-papierosów lub zrównuje je z tradycyjnymi artykułami tytoniowymi, choć są to zupełnie inne produkty. Pojawiają się też nowe regulacje dotyczące takich używek jak podgrzewany tytoń.

Krajowe regulacje dużo gorsze niż przepisy UE

Indeks Państwowego Paternalizmu pokazuje duże zróżnicowanie przepisów i poziomu restrykcyjności w krajach Unii Europejskiej. Choć część obostrzeń, przede wszystkim w zakresie wyrobów tytoniowych i e-papierosów, jest inspirowana prawem UE, to bardzo różne są metody jego wprowadzania do przepisów krajowych³. Pierwsze miejsce w rankingu zajmuje niebędąca członkiem UE Norwegia. Wiele przepisów krajowych w ogóle nie wynika z prawa UE, choć czasami, także w Polsce, to UE jest niesłusznie obwiniana za różnego rodzaju restrykcje.

„Winę [za rosnącą restrykcyjność przepisów] ponoszą w przeważającej mierze rządy krajowe, a nie Unia Europejska. UE zakazała w maju 2020 roku papierosów mentolowych, ale nie można jej winić za wyższe podatki, drakońskie zakazy palenia i nadmierne regulacje dotyczące alkoholu i żywności” – podkreśla Christopher Snowden z brytyjskiego Institute of Economic Affairs (IEA), pomysłodawca i twórca Nanny State Index

³ Zob. też Komunikat 19/2018: Indeks Państwowego Paternalizmu: krytycy i entuzjaści paternalistycznych regulacji unijnych w Parlamencie Europejskim, <https://for.org.pl/pl/a/6094,komunikat-19/2018-indeks-panstwowego-paternalizmu-krytycy-i-entuzjasci-paternalistycznych-regulacji-unijnych-w-parlamencie-europejskim>.

Christopher Snowden dodaje, że „przepaść między najbardziej wolnymi krajami na dole tabeli a najmniej liberalnymi krajami na górze jest prawie w całości wynikiem decyzji podjętych przez ich własne rządy. Zmiana [przepisów krajowych] jest więc możliwa”.

Nieskuteczne i szkodliwe państwowe restrykcje

Częstym argumentem za nadopiekuńczością państwa w omawianych obszarach jest „ochrona zdrowia publicznego”. Jednak autorzy indeksu nie znajdują związku pomiędzy restrykcyjnością przepisów a średnią długością życia, liczbą palaczy czy poziomem konsumpcji alkoholu. Nadopiekuńcze przepisy generują też różnego rodzaju koszty. Dodatkowe podatki silnie obciążają osoby o niskich dochodach, a coraz wyższe ceny produktów napędzają handel na czarnym rynku. Obostrzenia dotyczące reklamy ograniczają konkurencję i innowacyjność. Rozrost restrykcji to także wyższe koszty działania biurokracji i służb mundurowych, które odpowiadają za egzekwowanie prawa. Ponadto, warto na restrykcje spojrzeć z perspektywy konsumentów, dla których są one najbardziej uciążliwe. Paternalistyczne przepisy prowadzą do wyższych cen (np. poprzez wyższe podatki), stygmatyzacji części konsumentów, ograniczenia wolności wyboru, niedogodności przy robieniu zakupów (np. w wyniku ograniczenia dni i godzin sprzedaży), gorszego dostępu do informacji (np. na skutek zakazu reklamy) czy pogorszenia jakości produktów.

Jak powstaje Indeks Państwowego Paternalizmu?

Indeks Państwowego Paternalizmu składa się z czterech elementów. Im wyższa wartość indeksu, tym bardziej paternalistyczny jest dany kraj i tym mniejsza wolności wyboru dorosłych konsumentów. W najnowszej edycji zmieniono nieco metodologię, dodając ocenę przepisów w zakresie podgrzewanego tytoniu, a także zakazów publicznego wystawiania w sklepach alkoholu (obowiązuje na razie tylko w Irlandii).

Pierwsza składowa dotyczy wyrobów tytoniowych. Mierzy m.in. poziom opodatkowania, możliwość reklamy papierosów czy liczbę miejsc objętych zakazem palenia. Pomimo funkcjonowania wielu zakazów Polska jest na tle państw UE krajem prowadzącym w tym obszarze politykę umiarkowanie restrykcyjną (16. miejsce w rankingu). Konsumentów i producentów w Polsce dotknął unijny zakaz sprzedaży papierosów mentolowych. W debacie publicznej pojawiają się pomysły zwiększania obciążeń podatkowych podgrzewanego tytoniu, co może w przyszłości pogorszyć pozycję Polski w rankingu⁴.

Druga składowa dotyczy e-papierosów. Jeszcze kilka lat temu Polska znajdowała się w gronie najmniej restrykcyjnych krajów UE, ale pozycja naszego kraju znacząco pogorszyła się po wejściu w życie przepisów wprowadzających szereg ograniczeń dotyczących używania

⁴ <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/prawo-i-podatki/podgrzewacze-tytoniu-za-nisko-opodatkowane-fpp-rozprawa-sie-z-opinia-prof/ptm1f8b>.

i sprzedawania e-papierosów, a także akcyzą na wkłady do e-papierosów. Wszystko to sprawiło, że Polska zajmuje obecnie 9. miejsce w tej kategorii.

Polska znalazła się ponownie w pierwszej dziesiątce krajów o najwyższej wartości Indeksu Państwowego Paternalizmu w obszarze alkoholu, w którym wzięto pod uwagę m.in. wysokość podatków, zakaz reklamy czy ograniczenia sprzedaży promocyjnej alkoholu w sklepach i barach. Autorzy raportu zwracają też uwagę na wprowadzenie w Polsce w 2018 roku całkowitego zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych (o ile władze lokalne nie zdecydują inaczej) czy umożliwienie władzom lokalnym tworzenia przepisów ograniczających godziny sprzedaży napojów alkoholowych w sklepach. Inna istotna zmiana od poprzedniej edycji rankingu to nowy podatek od alkoholu sprzedawanego w małych butelkach, tzw. małpek. Wysokie, względem poziomu dochodów w Polsce, jest opodatkowanie alkoholu. W kategorii regulacji alkoholu Polska zajęła 9. miejsce.

Ostatnia składowa indeksu mierzy obostrzenia dotyczące żywności i napojów bezalkoholowych, np. podatki czy limity dotyczące składników takich jak cukier czy tłuszcze. **Po wprowadzeniu podatku cukrowego Polska stała się jednym z najgorzej ocenianych krajów w tym zakresie i pod względem restrykcyjności przepisów zajmujemy drugie miejsce, zaraz po Węgrzech.** Nie dość, że rządzący politycy wprowadzili nowy podatek sektorowy oddziałujący na ceny słodzonych napojów, to jego poziom jest jednym z wyższych w Europie. Dodatkowo podatkiem obciążono także napoje energetyczne, ze względu na poziom substancji pobudzających, a także napoje zawierające słodziki zamiast cukru.

Podatki cukrowe obciążają przede wszystkim najbiedniejszych konsumentów. W Polsce podatek ten, pomimo budowania wokół niego prozdrowotnej otoczki, spełnia przede wszystkim cele fiskalne. Samo stosowanie podatków cukrowych w celach prozdrowotnych nie jest wystarczająco dobrze uzasadnione jako naprawdę skuteczne narzędzie walki z otyłością⁵.

Punktacja i pozycje w rankingu odzwierciedlają stan prawny w marcu 2021 roku.

Nadopiekuńcze państwo szkodzi wolności i odpowiedzialności

Pandemia COVID-19 pokazała, jak ważne są skuteczne działania publicznego systemu ochrony zdrowia oraz dobra koordynacja i wymiana informacji na poziomie instytucji międzynarodowych, np. WHO. Niestety zarówno przed, jak i w trakcie pandemii instytucje mające zajmować się zdrowiem publicznym poświęcały sporo zasobów na promocję państwowego paternalizmu i restrykcji uderzających w konsumentów i producentów. W sytuacji kiedy zasoby państw pochodzące z podatków są ograniczone wydaje się, że to rozwiązywanie takich problemów jak pandemia i zagrożenia związane z nowymi wirusami powinny być dla państw i WHO priorytetem.

⁵ R. Trzeciakowski, Analiza 2/2020: Podatek cukrowy to podatek od biednych, <https://for.org.pl/pl/a/7633,analiza-2/2020-podatek-cukrowy-to-podatek-od-biednych>.

Państwowy paternalizm to naruszenie zasady, że każdy ma wolność działania w takim zakresie, w jakim nie narusza wolności innych osób. Nadopiekuńcze państwa starają się chronić obywateli przed nimi samymi, odbierając im tym samym wolność decydowania o sobie i zdejmując z nich odpowiedzialność za swoje wybory. Politycy forsują taki paternalizm w wielu obszarach życia, ale Nanny State Index skupia się na jedzeniu, napojach bezalkoholowych, alkoholu, tytoniu i e-papierosach.

W dyskusji o poziomie państwowego paternalizmu warto pamiętać o wolności i odpowiedzialności jednostek za swój los. Politycy i urzędnicy twierdzą, że wiedzą lepiej, co jest dla innych ludzi dobre i złe oraz jak jednostki powinny kształtować swoje życie. Ograniczając wolność konsumentów, uzależniają ich od państwa i osłabiają ludzką odpowiedzialność. W ten sposób politycy zastępują restrykcyjnym paternalizmem system, w którym dorośli ludzie samodzielnie decydują o korzystaniu z określonych produktów, czerpiąc z tego przyjemność czy ponosząc osobiście konsekwencje swoich wyborów.

Spór toczy się o to, czy pełnoletni konsumenci mają być traktowani jak odpowiedzialne za własne życie osoby dorosłe, czy jak potrzebujące stałej opieki dzieci.

Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wytężonego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

W sprawie darowizn możesz się skontaktować z:

Patrycja Satora, dyrektor ds. rozwoju FOR

tel. 500 494 173

e-mail: patrycja.satora@for.org.pl

Już dziś pomóż nam chronić wolność – obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

KONTAKT DO AUTORA

Marek Tatała

Wiceprezes FOR

e-mail: marek.tatala@for.org.pl

Twitter: @marektatala

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR
ul. Ignacego Krasickiego 9A • 02-628 Warszawa • tel. 22 628 85 11
e-mail: info@for.org.pl • www.for.org.pl
[f](https://www.facebook.com/FundacjaFOR)/FundacjaFOR • [@FundacjaFOR](https://twitter.com/FundacjaFOR) • [in](https://www.linkedin.com/company/forum-obywatelskiego-rozwoju)/forum-obywatelskiego-rozwoju